

- - Przygotowanie i aktualizacja planów monitorowania CO2
- - Przygotowanie sprawozdania z danych dotyczących przydziału CO2
- - Przygotowanie rocznego sprawozdania na temat CO2
- - Zarządzanie kontami w rejestrze CO2 dla firm w EU-ETS
- - Zakup i sprzedaż uprawnień do emisji CO2 EUA/aEUA, CER2
- - Zarządzanie portfelem CO2 i doradztwo strategiczne
- - Informacje na temat zmian legislacyjnych w UE
- - Informacje pod numerem +49 30 398 872 115

News-emisje 05-2021

Praktyczne informacje na temat handlu uprawnieniami do emisji

Wydanie z dnia 12.05.2021

EUA DEC21 01.01.2020 do 12.05.2021

Źródło: ICE London



Cena CO2 ponad 55 euro - nie ma już pieniędzy na zakup EUA - Czy operatorzy zalegający z umorzeniami są w ogóle karani?

Emissionshändler.com® zasygnalizował to już w ostatnim liście informacyjnym: coś się szykuje w Europie Wschodniej. Teraz podwyżki cen wyeliminowały z rynku prawie 5-krotnie większą liczbę operatorów instalacji - czy nie?

Nasza seria o fali bankructw operatorów w EU ETS, która obejmuje 5 wydań o emisjach, wydobywa na światło dzienne coraz więcej niewiarygodnych szczegółów. Oprócz ogromnego wzrostu cen od pewnego czasu można zaobserwować cztery różne zjawiska, które podważają podstawy systemu EU-ETS. Są to nie tylko operatorzy, którzy nie są w stanie dłużej płacić cen certyfikatów i w związku z tym bankrutują z powodu sankcji, ale także przypadki, w których operatorzy zakładów uprawiają hazard lub odkładają wpływy ze sprzedaży certyfikatów do własnej kieszeni, a następnie ewentualnie ubiegają się o pomoc państwa i ją otrzymują.

Od lat istnieją również operatorzy zakładów przemysłowych i energetycznych "pracujący", którzy z zasady nie umarzają uprawnień i są w sposób oczywisty chronieni przez odpowiednie państwo, lub są wspierani przez państwo w zdobywaniu uprawnień. Wszystkie te i inne niespójności w naturalny sposób podważają system EU ETS, chwieją jego integralnością, a także powodują poważne zakłócenia konkurencji.

Po wstępnym przyjrzeniu się dramatycznym zmianom cen w niniejszym wydaniu News- Emisje 05-2021, przyglądamy się obecnym sankcjom, które obecnie (powinny!) dotknąć co najmniej 100 operatorów w UE. Aktualne dane statystyczne dotyczące tego, którzy operatorzy w poszczególnych krajach nie wypełnili swoich zobowiązań na rok 2020 i w jakim stopniu, można znaleźć na stronie 7 niniejszego listu w sprawie emisji.

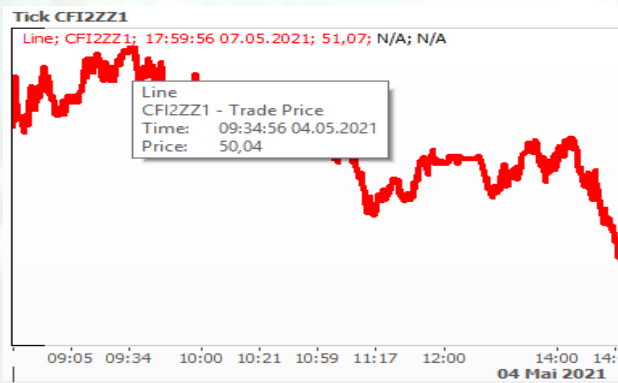
Trend EUA, radość jednego, smutek innego człowieka

"Trend jest twoim przyjacielem" - to chyba najczęściej cytowana mądrość giełdowa w ostatnich tygodniach, gdy w wiadomościach lub newsletterach dotyczących rynku energii wspomina się o rynku CO2. I jedno jest pewne, że obecnie dużo mówi się o rynku CO2, a w szczególności o zmianach cen certyfikatów CO2, które mają tam miejsce. Już sama ta obecność w mediach, której doświadcza obecnie cena CO2, jest główną siłą napędową stale nowych rekordów, które cena CO2 bije co tydzień.

Wspomniane wyżej mądrości giełdowe muszą brzmieć jak kpina i drwina w uszach wielu operatorów instalacji podlegających handlowi emisjami, ponieważ nie są oni wcale zadowoleni z obecnego silnego trendu cenowego. Zwłaszcza jeśli chodzi o tempo zmian cen, wielu operatorów instalacji zostało zaskoczonych - zwłaszcza po zaskakująco krótkim spadku cen spowodowanym koronawirusem. Z jednej strony muszą teraz sprawdzić, jak mogą ocenić nową dla nich sytuację z szybko rosnącymi poziomami cen i jak mogą wrócić na właściwe tory w zakresie zamówień i ryzyka, z drugiej strony dla wielu z nich jest już za późno; nie byli już w stanie zakupić niezbędnych certyfikatów i w związku z tym są zasadniczo niewypłacalni. Wyższych cen certyfikatów spodziewano się już w perspektywie średnio- i długoterminowej, ale nie w takim tempie i przy takiej stabilności cenowej, jaką wykazuje rynek na wysokich poziomach cenowych.

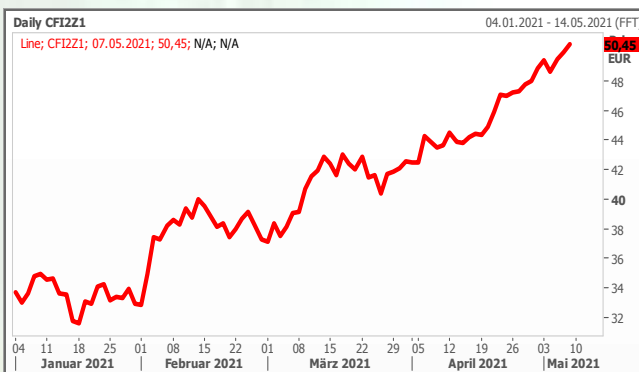
Szalony rozwój cen CO2

Po tym, jak w dniu 04.05.2021 r. kontrakt na przyszły produkt EUA Dec21 został po raz pierwszy sprzedany po cenie 50 Euro/t (dziennie maksimum: 50,04 Euro/t), operatorzy w EU-ETS mogli już podejrzewać, że nie skończy się to dobrze.



4.5.21 Dec21 Osiągnięcie granicy 50 Euro

Drugi huk to cena w piątek wieczorem w tygodniu. Po raz pierwszy odnotowano nie tylko najwyższy w historii poziom 51,10, ale także dzienną cenę zamknięcia, która na poziomie 50,45 euro / EUA była znacznie powyżej 50 euro.



Zamknięcie dnia 7.05.21; 50,45euro/ EUA

Na początku nowego tygodnia sytuacja uległa dramatycznej zmianie. Dec21 osiągnął po południu 10.05.2021 tymczasowy rekord na poziomie 52,77 euro/t (dzienny kurs zamknięcia: 52,22). Jeszcze 6 miesięcy temu cena za Dec21 na koniec października 2020 roku wynosiła około 23 euro/t. Od tego czasu cena CO2 weszła w wyżej wymieniony, bardzo silny trend wzrostowy i w ciągu pół roku wzrosła o 129% (stan na 10.05.2021, godz. 18).

Jeszcze 6 miesięcy temu na koniec października 2020 roku Dec21 notował ceny na poziomie 23 euro/t. Od tego czasu cena CO2 weszła w wyżej wymieniony, bardzo silny trend wzrostowy i w ciągu pół roku wzrosła o niebotyczne 129 %. Decydującym czynnikiem w tej gwałtownej zwwyżce było trwałe przebicie granicy 30 EUR/t. Gdy po licznych próbach rynek w końcu pokonał ten poziom oporu, nie było już możliwości zatrzymania ceny CO2.

Wskazywane przez analityków techniczne opory zostały pokonane, a wyczuwana w wielu kręgach potrzeba silniejszej korekty jeszcze się nie zmaterializowała.



EUA Dec21 wzrost o 129% Paźdz.2020 do Maj 2021

Sytuacja znacznie się pogorszyła w dniach 11 i 12 maja, kiedy to cena wzrosła powyżej 53 i 54 euro do obecnego maksimum 55,32 euro/EUA w porze obiadowej 12 maja 2021 roku.

Cele klimatyczne przysłaniają wszystko

O przyczynach obecnego rozwoju cen na rynku CO2 informowaliśmy już w przeszłości. Ogólnie rzecz biorąc, powody są wciąż takie same. Na szczycie listy czynników wpływających na ceny znajdują się ambitne cele klimatyczne UE. Ogłoszony cel redukcji emisji CO2 o 55% do 2030 r. (cel ten został obecnie ostatecznie potwierdzony podczas rozmów trójstronnych w UE w dniu 21 kwietnia 2021 r. i jest tym samym nieco niższy od żądania Parlamentu Europejskiego, który opowiadał się za redukcją o 60%) w porównaniu z 1990 r. oraz osiągnięcie neutralności pod względem emisji gazów cieplarnianych do 2050 r. można osiągnąć jedynie przy znacznych zmianach lub postępie w zakresie technologii niskoemisyjnych i bardziej przyjaznych dla klimatu zachowań. EU ETS, ze swoim mechanizmem tworzenia niezbędnych zachęt do wprowadzania wymaganych zmian poprzez stale rosnący niedobór uprawnień, będzie nadal podstawowym instrumentem służącym osiągnięciu celów.

W czerwcu tego roku UE zamierza określić w swoim pakiecie "Fit for 55", które sektory i w jakim stopniu mają przyczynić się do zmniejszenia emisji CO2 o 55%. Wydaje się przesądzone, że system EU ETS zostanie zreformowany w taki sposób, aby przejąć znaczną część tego herkulesowego zadania poprzez szybsze zmniejszenie liczby uprawnień w obiegu (choć takie dostosowanie systemu wymagałoby zgody rządów krajowych). Między innymi za prawdopodobne uznaje się, że stopa redukcji wolumenu aukcji w kontekście stosowania rezerwy stabilności rynkowej (MSR) zostanie utrzymana na poziomie 24%, a nie - jak pierwotnie planowano - cofnięta do 12% (od 2023 r. wszystkie uprawnienia w MSR przekraczające wolumen aukcji z poprzedniego



roku będą anulowane). Zmniejszenie limitu 833 mln uprawnień, powyżej którego uprawnienia są obecnie przekazywane do MSR, prawdopodobnie nie jest brane pod uwagę, ponieważ mogłoby to przysporzyć przedsiębiorstwom podlegającym obowiązkowi przestrzegania przepisów zbyt wielu problemów w zabezpieczaniu ich przyszłego ryzyka związanego z emisją CO₂. Nie ulega wątpliwości, że tym perspektywom polityki klimatycznej i planowanym zmianom regulacyjnym towarzyszą rosnące oczekiwania w stosunku do ceny EUA.

Jak ómy do światła - rynek CO₂ powraca

Analitycy snują coraz śmielsze oczekiwania cenowe, tak że niektórzy, powodowani euforią obecnego impetu, spodziewają się cen EUA na poziomie 100 euro/t do końca bieżącego roku. Rynek zalany takimi "różowymi" oczekiwaniami cenowymi w naturalny sposób z jednej strony skłania sprzedających do ostrożności i wyczekiwania, a z drugiej strony przyciąga nowych uczestników rynku. Należą do nich przede wszystkim podmioty z branży finansowej. Według firmy konsultingowej Icis, sektor finansowy jako całość posiada obecnie około 85 milionów certyfikatów jako pozycje spekulacyjne. Odpowiada to około 6 % certyfikatów w obiegu. Ponadto indeksy, takie jak niedawno uruchomiony American Krane Global Carbon ETF, oferują nowe możliwości inwestycyjne w sektorze EUA. ETF zainwestował w uprawnienia z trzech głównych różnych systemów handlu emisjami:

- Zasiłki Unii Europejskiej (EUA),
- Kalifornijskie uprawnienia do emisji dwutlenku węgla (CCA)
- Regionalna Inicjatywa na rzecz Gazów Ciepłarnianych (RGGI / 11 stanów USA)

Za pomocą tego typu ETF (Exchange Traded Fund) inwestorzy mają możliwość bezpośredniego stawiania na rozwój cen EUA, dokonywania "zielonych inwestycji" lub zabezpieczania śladu CO₂ w swoim istniejącym portfelu bez konta w rejestrze EU-ETS. Krane Global Carbon ETF posiada już ponad 2,5 mln uprawnień EUA. Takie produkty finansowe będą w coraz większym stopniu przyciągać inwestorów długoterminowych i będą w coraz większym stopniu usuwać uprawnienia z systemu EU ETS i wspierać ceny. W tym roku szczególnie silny wpływ na cenę CO₂ mają również nowi uczestnicy rynku, ponieważ przydział bezpłatnych certyfikatów, który nadal otrzymuje wiele podmiotów zobowiązanych w ramach EU ETS, nie odbył się pod koniec lutego, jak to zwykle bywa, lecz został przesunięty na lato przyszłego roku z powodu opóźnień w unijnym procesie przydziału

uprawnień. To z kolei oznacza na razie znacznie mniejszą podaż certyfikatów na rynku, a ta podaż, która istnieje, zostanie tym szybciej wchłonięta przez wysoki popyt.

Słabnące czynniki cenotwórcze

Jednak oprócz wspomnianych już czynników wpływających na ceny, istnieją również inne czynniki, które przyczyniły się do wzrostu cen CO₂, ale ich wpływ będzie teraz malał.

Data zgodności 30 kwietnia nie jest już liczona jako argument.

Po pierwsze, należy tu zaznaczyć, że termin 30 kwietnia 2021 r., tj. termin, w którym najpóźniej należało zwrócić uprawnienia, aby spełnić obowiązek Compliance, już minął. Każdego roku data ta powoduje pewną presję zakupową na rynku CO₂, ponieważ zawsze jest wielu spóźnionych nabywców, którzy nie kupują dużych ilości do marca i kwietnia, albo z powodu pewnych oczekiwań cenowych, albo ze względu na płynność. Ten rok był wyjątkowy pod dwoma względami. Zazwyczaj przydział na bieżący rok jest dokonywany pod koniec lutego, więc ten nowy przydział może być wykorzystany do pokrycia potencjalnego niedoboru uprawnień w odniesieniu do obowiązku pożyczania z poprzedniego roku. Ze względu na tegoroczne przejście z trzeciego do czwartego okresu rozliczeniowego, możliwość ta nie istniała w tym roku, ponieważ uczestnicy EU ETS podlegający umorzeniu mieli zakaz wykorzystywania uprawnień z czwartego okresu rozliczeniowego w celu spełnienia obowiązku z cen na 2020 r. W naturalny sposób zwiększyło to aktywność zakupową w krótkoterminowych transakcjach futures i spot i spowodowało wzrost rynku. Ponadto, jak już wspomniano, wolny przydział na ten rok jest jeszcze bardzo odległy. Oznacza to, że przedsiębiorstwa, które liczyły na wykorzystanie wpływów ze sprzedaży uprawnień za czwarty okres rozliczeniowy na zakup uprawnień EUA z trzeciego okresu rozliczeniowego, musiały opracować nowy plan pozyskania niezbędnych środków.

Brytyjczycy nie mogą jeszcze odpuścić

Mimo że od czwartego okresu rozliczeniowego przedsiębiorstwa brytyjskie nie mają już żadnych obowiązków związanych z opłatami w ramach EU ETS, nadal w pewnym stopniu wpływają na ceny EUA. Jest to prawdą przynajmniej do czasu, gdy Brytyjczycy sami zaczną sprzedawać brytyjskie przydziały w ramach swojego nowego systemu handlu emisjami, UK ETS.

Do tego czasu jednak przedsiębiorstwa będą musiały w jakiś sposób zabezpieczyć swoje ryzyko związane z emisją CO₂, a najlepszym sposobem na to jest



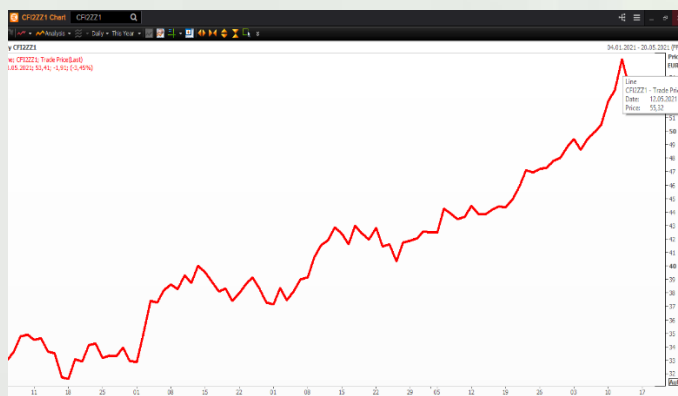
oczywiście wykorzystanie instrumentu, którego cena jest lub będzie w dużym stopniu skorelowana z ceną uprawnień brytyjskich ("proxy hedging"). Pokrycie EUA jest tutaj naturalnym wyborem. Jednak ten efekt podtrzymywania cen powinien się skończyć pod koniec drugiego kwartału, kiedy Brytyjczycy rozpoczną aukcje.

Chłodne temperatury spowodowały wzrost cen

Kolejnym czynnikiem, który miał pozytywny wpływ na kształtowanie się ceny EUA w tym roku, były przedłużające się niskie temperatury, które znalazły odzwierciedlenie w wyższym popycie na paliwa, a tym samym w wyższych uprawnieniach do emisji CO₂. Podczas gdy cena gazu (day-ahead TTF) od połowy lutego 2021 r. wzrosła o 56%, z około 16 €/MWh do 25 €/MWh, cena węgla (API2 annual 2022 futures) w tym samym okresie wzrosła o 22%, z 64 \$/t do 78 \$/t. Pomimo większego wzrostu cen gazu, elektrownie gazowe wykazują większą opłacalność wytwarzania energii elektrycznej, ponieważ w mniejszym stopniu niż elektrownie węglowe odczuwają skutki wysokich cen CO₂. Obecne ceny CO₂ nadal przyspieszają wycofywanie się z węgla. Wraz z wyższymi temperaturami w nadchodzących miesiącach zmniejszy się zapotrzebowanie na paliwa napędzane zimnem. Cena gazu powinna jednak pozostać wspierana przez zwiększony potencjał magazynowy.

Dokąd zmierzają ceny?

Oprócz planowanych zmian w EU ETS w ramach zapowiadanego na lato pakietu "Fit for 55" oraz rozwoju sytuacji na rynkach towarowych i finansowych (czy uda się tu utrzymać dobry nastrój?), decydującym czynnikiem dla dalszego rozwoju cen EUA będzie to, w jakim stopniu operatorzy instalacji podlegający handlowi emisjami dadzą się zdenerwować rosnącą ceną CO₂ i z obawy przed całkowitym przegapieniem sytuacji włączą się w rajd cenowy, a nawet go nasilą (efekt ten znany jest również jako FOMO - "Fear Of Missing Out").



Rozwój ceny od stycznia 2020 do ok. 55,32 Euro dnia 12.05.2021 o godz. 15:10

Wiele osób straci cierpliwość w oczekiwaniu na korektę (jeśli jeszcze tego nie zrobiło) i zaczną kupować, lub ze względu na nowe warunki ramowe zasadniczo dostosuje swoją strategię kupna do dłuższego okresu i w ten sposób dojdzie do wniosku, że sensowne jest zabezpieczenie się już na dzisiejszym poziomie cenowym większymi ilościami na możliwie jeszcze droższą przyszłość (strategia "long-term long").

Z punktu widzenia Emissionshändler.com® w chwili obecnej nie należy się spodziewać większej korekty na rynku CO₂. Każda słaba faza rynku będzie również w najbliższych tygodniach wykorzystywana do skorzystania z tańszych cen i przygotowania się na przyszłość. Tempo, w jakim obecnie porusza się cena CO₂, jest niezwykle, a im silniejszy staje się rajd, w którym rynek nie bierze oddechu od czasu do czasu, tym większy jest z reguły potencjał do odbicia. Mimo to nadal jest miejsce na wzrost, ponieważ według większości obliczeń inwestowanie w bardziej przyjazne dla klimatu technologie staje się atrakcyjne dopiero wtedy, gdy cena EUA osiągnie 50 euro za tonę. W związku z tym znaleźlibyśmy się dopiero na początku przyszłej skali cen. Niemniej jednak, ze względu na dotychczasowe tempo i udane osiągnięcie poziomu 50 EUR/t, w najbliższych tygodniach widzimy cenę CO₂ na spokojniejszych wodach. Większe skoki cenowe nastąpią prawdopodobnie dopiero po ostatecznym ogłoszeniu wspomnianych zmian w systemie regulacyjnym. Wtedy okaże się, jak wiele z tego zostało już uwzględnione w obecnej cenie. Należy jednak zawsze pamiętać, że wyższa cena CO₂ nie tylko zwiększa zachęty dla przemysłu do inwestowania w zakłady o niższej emisji, ale także w coraz większym stopniu wpływa na płynność finansową przedsiębiorstw. W każdym razie jedno jest pewne: w miarę dalszego wzrostu cen nasilać się będą apele ze strony przemysłu o podjęcie środków politycznych w celu ograniczenia niepokonowanego wzrostu cen. W zeszłym tygodniu komisarz UE ds. działań w dziedzinie klimatu Frans Timmermans już jasno wyraził swoje zdanie na temat interwencji politycznej mającej na celu powstrzymanie niepokonowanego wzrostu cen EUA. System EU ETS jest mechanizmem rynkowym, w który nie należy ingerować - powiedział Timmermans. Jego zdaniem, cena powinna być znacznie wyższa niż 50 euro za tonę, ale to rynek powinien to zapewnić.

Można jednak wątpić, czy pani Baerbock, jako ewentualny pierwszy "zielony kanclerz" Niemiec, będzie otwarta na takie wezwania. Pewne wydaje się natomiast to, że EU ETS jako wiodący europejski system przeciwdziałania zmianom klimatu jest na



skraju załamania, patrz także część 2 naszej wieloczęściowej serii o sytuacji EU ETS.

Jakie są zasady gry w systemie EU ETS?

Podstawową zasadą systemu EU ETS jest to, że operator instalacji musi 30 kwietnia każdego roku umorzyć w rejestrze UE tyle uprawnień EUA, ile wyemitował w roku poprzednim. Jest to oparte na sprawozdaniu na temat emisji, które operator musi przedłożyć miesiąc wcześniej, 31 marca. Jeżeli operator nie złoży sprawozdania, jego konto w rejestrze zostanie zablokowane i z reguły konieczne będzie wszczęcie procedury administracyjnej. Jeżeli jednak nie zostaną zwrócone żadne uprawnienia, za każde nieoddane uprawnienie grozi obecnie kara w wysokości 107 euro (wraz z opłatą), co w większości przypadków prowadzi do upadłości przedsiębiorcy, zwłaszcza że uprawnienia, które obecnie kosztują ponad 50 euro, i tak trzeba kupić i zwrócić. Jak dotąd tak dobrze i powszechnie wiadomo. .

Gra od jakiegoś czasu nie jest sprawiedliwa

Gdybyś chciał być sędzią w EU ETS, musiałbyś sprawdzić, kto faktycznie grał zgodnie z zasadami od początku pierwszego prawdziwego okresu handlowego od 2008 roku. Zakładając dobrą lub bardzo dobrą znajomość rejestru publicznego UE, każdy może być obserwatorem. Jednak tylko Komisja Europejska może być arbitrem, ponieważ nawet krajowe organy ochrony środowiska mają jedynie ograniczony wpływ, jeśli chodzi o podmioty spoza własnego kraju. Albo mówiąc inaczej: niemiecki organ DEHSt może, ale nie musi być zainteresowany tym, w jakim stopniu bułgarsecy, rumuńscy, francuscy czy greccy gracze przestrzegają zasad.

Ale jeśli władze w tym kraju (będą) prawidłowo stosowały przepisy, jak w obecnym przykładzie Zander Paper, podczas gdy w innych krajach władze albo nie robią nic, albo nawet nadal przyznają operatorom certyfikaty, to jest to poważne zakłócenie konkurencji, które powinno skutkować wymianą sędziego. Nic z tego nie ma miejsca i dlatego gra staje się coraz bardziej dziwaczna.



Zanders brakuje 60.000 zertyfikatów EUA na 2020

Tak było również w przypadku niemieckiego operatora zakładu Zanders Paper, który najwyraźniej do samego końca próbował zebrać pieniądze na zakup około 60.000 EUA. Koniec został ogłoszony na stronie internetowej na początku maja.

W przeciwieństwie do tego jednego niemieckiego operatora, któremu grozi teraz sankcja, w pozostałej części UE sprawy nabrały tempa. Należy jednak najpierw wyjaśnić, jakie dramatyczne zmiany miały miejsce w ciągu ostatnich trzech lat.

System EU-ETS może zniszczyć sam siebie!

Według obszernych badań przeprowadzonych przez Emissionshändler.com® istnieje pięć podstawowych zmian, które wpływają na siebie nawzajem i powodują, że system EU ETS chwieje się coraz szybciej:

- 1) Operatorzy elektrowni nie są w stanie dłużej płacić rosnących cen uprawnień. Niezależnie od tego, czy wynika to z ich własnej niezdolności do prowadzenia działalności gospodarczej, czy też z tego, że dostawcy i/lub klienci taryfowi nie są w stanie dłużej płacić podwyższonych cen energii i produktów, wszystko sprowadza się do tego samego. Świadczenia nie mogą być opłacone, dlatego też nie mogą być zwrócone i dochodzi do sankcji.
- 2) Operatorzy zakładów wykorzystują wolne przydziały w lutym danego roku i spieniężają je w pierwszej kolejności. W najlepszym przypadku chodzi o to, aby odkupić certyfikaty w wyznaczonym terminie. W tym przypadku, pieniądze nie są dostępne na czas lub, jeśli są, cena wzrosła, co skutkuje tym, że można kupić tylko część wymaganych uprawnień lub nie można ich kupić wcale. Również w tym przypadku jest to związane z karą.
- 3) Operatorzy zakładów lub ich spółki macierzyste wykorzystują wolne przydziały w lutym danego roku do latania wewnętrznych dziur finansowych lub w spółkach siostrzanych. W wielu przypadkach nie zamierzają nawet wydawać tych pieniędzy ponownie na zakupy certyfikatów, ale liczą na wsparcie rządu lub "nie-sankejonowanie". I to z wielkim sukcesem!
- 4) Operatorzy elektrowni, którzy w mniejszym lub większym stopniu zaryzykowali lub których użyczenie certyfikatów innym operatorom lub im samym (przydział na następny rok) nie powiodło się, zwracają się do swojego państwa lub UE z mniej lub bardziej nagłościonym żądaniem wsparcia, w przeciwnym razie zagrożone są dziesiątki tysięcy miejsc pracy.
- 5) W odniesieniu do niektórych lat zaobserwowano również nieprawidłowości dotyczące terminu pobierania opłat, co sugeruje, że mogą istnieć organy krajowe, które zezwalają na pobieranie opłat od operatora nawet po dniu 30 kwietnia danego roku za rok poprzedni. Odpowiednie zrzuty ekranu są dostępne i na wniosek Emissionshändler.com® są obecnie



sprawdane przez urzędy rejestracyjne. Więcej szczegółów w kolejnych numerach wydań.

Oprócz tych wszystkich wyżej wymienionych wydarzeń, wielu operatorów przeoczyło rozporządzenie, zgodnie z którym uprawnienia nie będą wydawane w lutym 2021 r., lecz dopiero latem 2021 r. W tym względzie dotychczas masowo praktykowany model biznesowy "pożyczania uprawnień od siebie" gwałtownie i nieprzyjemnie się skończył i doprowadził dużą część operatorów instalacji - nawet już przy 40 euro/EUA - do absolutnego prądu bólu.

Teraz tym ważniejsze jest, aby ci operatorzy, którym udało się zdobyć pieniądze na zakup certyfikatów po najwyższych kosztach, mogli teraz nalegać na przestrzeganie zasad gry. Zamiast tego jednak liczba zakładów, które ewidentnie nie są obłożone sankcjami, rośnie skokowo. Efekt ten można było zaobserwować już rok temu, kiedy prawie wszystkie zakłady, które nie umorzyły certyfikatów na rok 2019, po prostu tego nie robiły. Tak więc oczywiście nie zostały one obłożone sankcjami. Albo były one dotowane (przez państwo?).

Co tak naprawdę stało się na dzień 30.04 2021 r.?

Rejestr publiczny Unii może być sortowany i przeszukiwany przez poinformowanych użytkowników w poszukiwaniu kodu zgodności "B", tj. w odniesieniu do operatorów, którzy nie zwrócili żadnych świadectw lub zwrócili zbyt mało świadectw przed ostateczną datą 30 kwietnia.

Była to liczba 259 z 17 644 zarejestrowanych operatorów w UE na dzień 30.04.21. Po odjęciu 50 linii lotniczych z kodem B, pozostaje 209 operatorów instalacji stacjonarnych z kodem B dla porównania z 16 057 instalacjami stacjonarnymi w UE.

Jeśli teraz usuniemy 124 "operatorów kodu B", którzy już nie wywiązali się z obowiązku uiszczenia opłaty za 2019 r. i lata poprzednie, pozostanie nam

- **85 zweryfikowanych instalacji stacjonarnych**, które nie wniosły opłaty za rok 2020 lub nie wniosły jej w całości.

Zostały one dokładnie sprawdzone przez Emissionshändler.com®, zakład po zakładzie, z wynikiem:

- **Gra nie jest już uczciwa i toczy się z faulami!**

Wyniki w skrócie

Jedyna dobra wiadomość już na samym początku: spośród 32 krajów należących do systemu UE, 17 nie posiada w swoim obszarze odpowiedzialności żadnych instalacji, które musiałyby zostać ukarane za zaniechanie umorzenia.

Jeśli weźmiemy pod uwagę Niemcy, członka UE, gdzie Zanders Paper nie wniósł opłaty, odpowiada to odsetkowi 0,04% z całkowitej liczby 2 794* instalacji w niemieckiej części rejestru UE.

* W tym przypadku liczono również instalacje już nieaktywne.

To była ta dobra wiadomość. Przejdźmy do złych wiadomości:

- Istnieją państwa, których operatorzy nie dokonują umorzenia w odniesieniu do wszystkich zarejestrowanych instalacji* w wysokości nie mniejszej niż **5%**, patrz **Grecja**.
- W niewiele lepszej sytuacji są operatorzy w **Rumunii** i na Węgrzech, gdzie **2,66%** nie dokonuje żadnych umorzeń.
- **Bulgaria** jest również jednym z krajów byłego bloku wschodniego, w którym **1,76%** nie umorza emisji.
- Nawet Wielki Naród **Francja** może sobie pozwolić na to, że 19 (!) jego instalacji nie spełniło swojego obowiązku, co odpowiada wskaźnikowi **1,23%**.

Jeśli spojrzymy na bezwzględną liczbę uprawnień, które nie zostały zwrócone, otrzymamy co najmniej **7 742 460** uprawnień. Przynajmniej dlatego, że niektórzy inni operatorzy (niektórzy z nich bardzo duzi) nie uznali nawet za konieczne zgłaszanie swoich wielkości emisji na rok 2020 ("kod zgodności C"). W związku z tym ilość 7,7 mln jeszcze znacznie wzrośnie!

W przypadku zastosowania sankcji, to zaniechanie przekazania skutkowałoby karą pieniężną w wysokości około **800 mln EUR**.

- Wśród podmiotów, które nie wywiązują się ze swoich zobowiązań, na czoło wysuwają się te z **Węgier: 2 484 224 EUA** nie zostały zwrócone przez 8 podmiotów.
- Zaraz za nimi plasują się podmioty **rumuńskie**, które są winne UE co najmniej **1 983 730 EUA**. Prowadzone jest dochodzenie w innych nierozwiązanych sprawach - w tym w sprawie indyjskiego przemysłowca z branży stalowej.
- 3 miejsce na tej liście zajmują **4 zakłady w Wielkiej Brytanii**, które nie zwróciły do UE co najmniej **716 140 EUA**.



Zdecydowanie największym skandalem jest jednak 6 elektrowni zlokalizowanych na Półwyspie Gibraltarskim pod brytyjską banderą

National Administrator	Account Type	Account Holder Name	Installation/Aircraft ID	Installation Name/Aircraft Operator Code	Company Registration No.	Permit/Plan ID	Permit/Plan Date	Main Activity Type	Latest Compliance Code
United Kingdom	Operator Holding Account	Gibraltar Mechanical and Electrical Services Ltd	678	GMEB Power Station	99257	GB-4EU-ETS	2005-09-20	Combustion of fuels	B
United Kingdom	Operator Holding Account	Gibraltar Electricity Authority	676	Waterport Power Station	StatutoryBody	GB-1EU-ETS	2005-09-20	Combustion installations with a rated thermal input exceeding 20 MW	B
United Kingdom	Operator Holding Account	SoEnergy International (Gibraltar) Ltd	206133	SoEnergy International (Gibraltar) Ltd	108668	GB-2EU-ETS	2013-01-01	Combustion of fuels	B
United Kingdom	Operator Holding Account	Gibraltar Mechanical and Electrical Services Ltd	206991	Spark Power Station (North Mole)	99257	GB-9EU-ETS	2014-05-14	Combustion of fuels	B
United Kingdom	Operator Holding Account	Gibraltar Mechanical and Electrical Services Ltd	207729	Energyst South	99257	GB-9EU-ETS	2015-12-17	Combustion of fuels	B

100% elektrowni na Gibraltarze od ponad 5 lat narusza wszystkie zasady dotyczące umorzenia!

Tam nie tylko mały rządzący swoje psy, ale i daleko "ciemniejsze moce", co można udowodnić. Można by w to nie wierzyć, gdyby nie można było przefiltrować tego czarno na białym w rejestrze:

➤ **100%** z 7 elektrowni na Gibraltarze (które głównie dostarczają energię elektryczną i ciepłą do Hiszpanii) nie umorzyło żadnych uprawnień do emisji na rok 2020. W 2020 r. powinni umorzyć **123 869** EUA.

Jako osoba myśląca pozytywnie możesz pomyśleć, że coś musiało pójść technicznie nie tak w rejestrze. Niestety, tak nie jest, gdyż ten niewiarygodny proces powtarza się rok po roku od 2015 roku!

Installation ID	Installation Name	Permit ID	Permit Entry Date	Permit Expiry/Revocation Date	Name of Subsidiary undertaking	Name of Parent undertaking	E-PRTR identification	First Year of Emission
206991	Spark Power Station (North Mole)	GB-9EU-ETS	2014-05-14					2015

EU ETS Phase	Year	Allowances in Allocation	Verified Emissions	Units Surrendered	Cumulative Surrendered Units**	Cumulative Verified Emissions**	Compliance Code
2005-2007	2005						History
2005-2007	2006						History
2005-2007	2007						History
2008-2012	2008						History
2008-2012	2009						History
2008-2012	2010						History
2008-2012	2011						History
2008-2012	2012						History
2013-2020	2013						History
2013-2020	2014						History
2013-2020	2015		64827	0	0	64827	B*
2013-2020	2016		67034	0	0	151861	B
2013-2020	2017		81605	0	0	233466	B
2013-2020	2018		79324	0	0	312790	B
2013-2020	2019		57638	0	0	370428	B
2013-2020	2020		45409	0	0	415837	B

Gibraltar: od 6 lat nie dokonano żadnego umorzenia

Kiedy Emissionshändler.com® po raz pierwszy zapytał DEHSt o ten fakt w 2019 roku, odpowiedzieli oni, że nie jest to odpowiedzialność niemieckich władz. Oni jednak "znają takie przypadki".

W obliczu tych wszystkich wydarzeń zastanawiamy się, jako uczestnik EU ETS, na ile sankcje są jeszcze w ogóle nakładane? Albo od kiedy wiele krajów UE celowo patrzy w inną stronę?

➤ **Lub mówią inaczej: kto w Komisji UE tak naprawę wiedział o tym od kiedy? A czy brakująca opłata jest nadal sankcjonowana?**

W odpowiedzi na odpowiednie zapytanie z dnia 10.05.2021 r. do DEHSt dotyczące sprawy Zanders Paper, otrzymaliśmy informację telefoniczną:

➤ **Oczywiście również w tym przypadku zostanie wydane odpowiednie zawiadomienie na kwotę ponad 6 mln euro.**

Szkoda tylko, że firma i tak już zamknęła swoje podwoje. Można jednak bezpiecznie założyć, że inne organy krajowe w podobnych przypadkach nie wystawiają nawet mandatów karnych, nie mówiąc już o ich egzekwowaniu.

I znowu pojawia się pytanie, czy w ogóle istnieje arbiter, który deklaruje się jako odpowiedzialny za tę (paskudną) grę?

Dalsze konkretne przypadki w kolejnym News-emisje 06-2021.

Disclaimer

GEMB mbH nie ponosi ani wyraźnej, ani milczącej odpowiedzialności za dokładność oraz kompletność zamieszczonych informacji, jak również ich przydatności do konkretnych celów. News-emisje CO2 opublikowane na stronie www.handel-emisjami.pl przez GEMB mbH służą wyłącznie celom informacyjnym.

Informacje w nim zawarte nie podlegają gwarancji ze względu na ich dokładność oraz kompletność.

Decyzje kupna lub sprzedaży wykonane na podstawie zawartych w liście informacji zawarte są przez przedsiębiorcę dobrowolnie oraz bez oddziaływania osób trzecich. Wszystkie pokazane tutaj wykresy cen bazują na danych ICE-Londyn i zostały wygenerowane z systemu informacyjnego Reutersa.

Emissionshändler.com®

Odpowiedzialny za treść: Michael Kroehnert

GEMB mbH, Helmholtzstraße 2-9, Niemcy -10587 Berlin

Telefon: +49 30 - 398 872115

KRS 101917 Sąd Rejonowy Berlin Charlottenburg, NIP: DE249072517

Web: www.emissionshaendler.com, www.handel-emisjami.pl

Mail: nielepiec@handel-emisjami.pl, info@emissionshaendler.com



Ciepłe pozdrowienia
emisyjne
Bądźcie zdrowi!

Michael Kroehnert